

**Witold PRANDOTA**

## **QVO VADIS AFRICA?**

Z okazji Dni Afryki 26.05.br. w Warszawie odbyła się I konferencja pt. „**Afryka w nowym modelu geopolitycznym świata**”, na której licznie zebrani przedstawiciele placówek dyplomatycznych z większości krajów afrykańskich debatowali na temat działań sprzyjających rozwojowi i przyszłości tego kontynentu.

Afryka to trzeci co do wielkości kontynent, trzy razy większy od Europy, zamieszkały przez 920 mln ludzi (14% populacji świata). Znajdują

się tu wszystkie złoża surowców z tablicy Mendelejewa jak: miedź, uran, kobalt, złoto, diamenty, boksyt, ropa naftowa itp. Afryka to także jednak najbiedniejszy kontynent, gdzie toczą się wojny lokalne, występują przypadki ludobójstwa, panuje głód, brak jest wody, szerzą się choroby: AIDS i malaria, nazywane plagami ludzkości. Aby te problemy rozwiązać należy przede wszystkim zaprowadzić pokój w Afryce, mówiono na konferencji.

### **Historia**

Afryka nazywana jest naszą matką i kolebką ludzkości, ponieważ to tu zrodziła się jedna z największych cywilizacji ludzkości – cywilizacja egipska z kolejnymi dynastiami faraonów. Wtedy też kwitło tu królestwo Nubii

z jej hebanowym społeczeństwem. To w Afryce spotkały się trzy religie monoteistyczne: judaizm, chrześcijaństwo i islam, nie licząc innych lokalnych wierzeń. W okresie od XV do XIX wieku, przez cztery wieki Afryka płaciła

daninę z ludzi w postaci niewolnictwa. Szacunki mówią, że w okresie tym straciła ona ok. 50 mln swoich współplemieńców, którzy zasilali i stanowili podwaliny nowej rosnącej potęgi ekonomicznej Ameryki Północnej Stanów Zjednoczonych. W okresie XIX-XX wieku Afryka przeżywała czasy kolonializmu inaczej nazywane epoką cywilizacji i chrystianizacji, kiedy to bogata Europa dostrzegła szansę swojej ekspansji i rabunkowego importu surowców.

*Cywilizacja plemion murzyńskich nie wносиła wiele do mojego życia i poświęciłem się jej dla chęci zysku: pragnąłem przede wszystkim wolnego życia, przygody, ryzyka i być może trochę sławy. (Dr Joseph Meyers, w „Le Pris d'un empire”, 1913).*

Afrykanin wzbogacał pana, ale on sam żył w biedzie. Afryka była odtąd areną nieustannych krwawych i okrutnych grabieży.

Podczas II wojny światowej, Afryka Północna stała się areną ciężkich walk i dotkliwej porażki Niemców. Była także terenem schronienia dla tysięcy europejskich dzieci np. w Kenii.

Po II wojnie światowej, nie licząc na zapłatę, kontynent afrykański finansował odbudowę zniszczonej Europy, nie otrzymując w zamian żadnych pieniędzy z funduszu planu Marschala.

Eksperci i doradcy ze wszystkich stron od dziesiątek lat przemierzają wzdłuż i wszerz kontynent afrykański (z Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ONZ, międzynarodowych przedsię-

biorstw). Jak dotychczas bez sukcesu, a ich porażka kontrastuje boleśnie z głębokimi i słusznymi aspiracjami narodów afrykańskich.

W czasie zimnej wojny Joseph Trento, dawny agent CIA wypowiedział się z rozbijającą szczerością mówiąc o Somozie, który był przedmiotem jego szczególnego zainteresowania: ... *przybywamy, zatrudnimy opryszków, dajemy im pieniądze i broń i załatwiamy interesy...* Taką też politykę stosowano w Afryce.

*Przybyszów w rzeczywistości nie interesuje chęć niesienia pomocy Afryce w rozwiązywaniu ważnych problemów, którym musi stawić czoła miejscowa ludność. Absorbują ich jedynie chęć dominacji i osiągnięcia zysku...*, powiedział Henry Kalal Bukasa, adwokat, uchodźca z dawnego Zairu, obecnie mieszkający w Belgii.

Potem nastąpił czas użyciwania przez wiele krajów afrykańskich upragnionej niepodległości. Euforia z tym związana przesłoniła często rzeczywiste problemy. Nowe władze popełniały fatalny błąd naśladownictwa kolonizatorów co odcinało ją od swojego ludu. Z tych właśnie przyczyn największą szansą dla afrykańskich władz jest pojednanie z własnym narodem, przywrócenie mu ludzkiej i obywatelskiej godności i tą drogą pobudzenie aktywnego uczestnictwa w dziele odbudowy, stworzenia warunków dla budowy i umocnienia demokracji.

*Afryka musi bezwzględnie pozbyć się nieprzyjaciół. Państwa powinny potępić wojny narzucone przez wro-*

gów. *Jeżeli szybko i definitywnie nie zakończą tych wojen, stracą na wiarygodności w ramach dialogu między narodami*, stwierdził na konferencji Henry Kalal Bukasa.

Chaos w życiu społecznym, recesja w gospodarce i bezwzględna dyktatura jaka nastąpiła w większości krajów afrykańskich, które uzyskały niedawno niepodległość, spowodowały powrót dawnych kolonizatorów w celu zaprowadzenia ładu i względnego spokoju.

Obecnie Afrykę objął proces globalizacji. Andre Ilunga Kabongo stwierdził podczas konferencji: *globalizacja to ofiara składana na ołtarzu jakichś*

*niejasnych bezwzględnie obowiązujących zasad. Gorzej, globalizacja jest równoznaczna z czymś w rodzaju antropologii kulturowej, religijnej, politycznej czy fizycznej.*

Na obszarze Wielkich Jezior dokonuje się nieustannie bezkarnej grabieży surowców, niekontrolowane ilości złóż wywozi się bez zapłaty. Globalizacja staje się w tych warunkach jeszcze jedną formą kolonizacji prowadzącej do ostatecznego wyczerpania nieodnawialnych zasobów. Wikła też Afrykę w konflikty zbrojne powodowane rywalizacją o dostęp do źródeł energii. Dlatego droga do pokoju światowego niewątpliwie wiedzie przez Afrykę.

## **Chińczycy w Afryce**

Może jednak nie tylko sam proces globalizacji gospodarki jest przyczyną współczesnych problemów Afryki, lecz fakt, iż powieliła ona dawne modele ekonomicznej i politycznej dominacji na tym kontynencie. W ostatnich latach bardzo aktywną działalność inwestycyjną zaczęli prowadzić tu Chińczycy, którzy stają się prawdziwym gospodarczym mocarstwem. Do wielu problemów tego kontynentu podchodzą oni inaczej niż Europejczycy i Amerykanie, lepiej radząc sobie z ciężkimi dla białych warunkami klimatycznymi i kulturowymi, koncentrując się na konkretnych projektach, jak np. budowie dróg. W przeszłości budowali tu np. cukrownie, dziś raczej inwestują w kopalnie surowców mineralnych, przemysł wydobywczy

ropy naftowej itp., wypierając z rynku konkurencję. Nie mieszają się za mocno w politykę i są postrzegani przez społeczności lokalne jako solidni partnerzy. Obecnie obroty handlowe Chin z Afryką wynoszą ok. 55 mld USD, a w 2010 osiągną poziom ponad 100 mld USD, co czyni z Chin najważniejszego partnera gospodarczego.

Afryką interesują się także Indie, oferując m.in. rozwój sieci usług teleinformatycznych. W końcowej fazie przygotowań jest duży projekt budowy Afrykańskiej Sieci Elektronicznej, obejmujący swym zasięgiem 53 kraje afrykańskie i Indie. Hindusi oferują Afryce również transfer nowoczesnych technologii w dziedzinie rolnictwa. Brazylia natomiast oferuje technologię produkcji biopaliw, upraw roślin oleistych, jak też

z trzciny cukrowej. Na tym tle pomoc Unii Europejskiej jest, jak na razie mało konkretna i deklaratoryjna.

Wiele wskazuje na to, że jesteśmy świadkami tworzenia się nowego,

bardziej zrównoważonego układu sił światowych ze wszystkimi tego skutkami dla pozycji dotychczasowych mocarstw i ich wpływu na kierunki rozwoju ludzkości.

## **Rola Polski we współpracy z Afryką**

Polska może odegrać we współpracy z państwami afrykańskimi znaczącą rolę. Przede wszystkim nasze stosunki nie są obciążone spuścizną kolonializmu. Wręcz przeciwnie. Mamy za sobą wiele obiecujących przykładów partnerskiej współpracy. Niestety w porównaniu z innymi krajami współpracującymi z Afryką nie wypadamy obecnie najlepiej. Dlatego z nadzieją odnotować trzeba niedawne wizyty Leona Kengo wa Dondo, przewodniczącego Senatu Republiki Demokratycznej Konga i gubernatora Simona Mbatshi Batshia na Mazowszu, które stwarzają doskonały klimat do rozwoju współpracy dwustronnej z Kongiem określanym *sercem Afryki*. Współpraca gospodarcza możliwa jest szczególnie w dziedzinie infrastruktury, budownictwa, transportu, przetwórstwa rolno-spożywczego, turystyki.

Znane są doskonałe polskie projekty infrastrukturalne zrealizowane w Libii, Maroku, Nigerii i innych krajach afrykańskich. Drogi zbudowane kilkadziesiąt lat temu np. w Iraku bez remontów służą do dziś. Te inwestycje można określić projektami pilotażowymi w porównaniu do olbrzymich możliwości i potrzeb Afryki w tym zakresie.

Inną formą współpracy jest realizacja pewnych prostych projektów infrastrukturalnych dotyczących np. budowy ujęć wodnych i kanalizacji, przychodni lekarskich, szkół itp., wykonywanych przez polskich misjonarzy i CARITAS. Wspaniałe przesłanie pokoju i braterstwa pozostawił po sobie w Afryce Papież Polak Jan Paweł II, które pomimo upływu lat żyje w sercach Afrykanów, stanowiąc wciąż niewyczerpany potencjał przyjaźni i niesienia pomocy Afryce.

Innym ważnym elementem koniecznym do budowania lepszej przyszłości Afryki jest praca u podstaw, która jest kluczem do jej sukcesu cywilizacyjnego. Wiadomym jest, że do niepowodzenia wielu szczytnych projektów pomocowych dla Afryki dochodzi z powodu złego zarządzania, braku wykwalifikowanej kadry na poziomie szeregowych pracowników, kierowników, zarządców dyrektorów itp. Nagminnym jest zjawisko korupcji, defraudacji i braku odpowiedzialności, powiedział podczas niedawnej wizyty na Mazowszu Gubernator Prowincji Bas Congo Pan Simon Mbatshi Batshia. Powiedział on też, że na szczególne uznanie zasługuje postać prof. Wiktora Prandoty, mojego ojca,

który na Czarnym Łądzie spędził ponad 30 lat, nauczając na uniwersytetach w Kongu zarządzania, tworzenia małych i średnich przedsiębiorstw oraz wszystkich dziedzin agronomii. Oprócz tego uczył też przyjaźni międzyludzkiej pomagając poszukiwać rozwiązań pokojowych w regionach walk etnicznych w regionie Kivu, na pograniczu z Rwandą. W podręczniku „Zrób to sam”, napisanym w ostatnich latach życia, ojciec zawarł podstawowe metody samoorganizacji, spółdzielczości, jak też produkcji na potrzeby własne np. hodowli zwierząt, produkcji roślinnej, młynarstwa, produkcji mydła, miodu, ziołolecznictwa itp. *Te proste i konkretne przykłady jak należy pomagać ludności afrykańskiej zasługują na najwyższe uznanie*, powiedział Pan Isidore Mavambu Matumona, Charge d’Affaire Ambasady Rep. Dem. Konga.

Afryka posiada zasoby naturalne, jakich żaden inny kontynent nie ma w swym zasięgu. Ludzie tego kontynentu powinni więc sobie uświadomić, że mają prawo głosu w kierowaniu światem, że ich głos powinien być wysłuchany, zgodnie z naukami ich dumnych przodków. *W ramach dialogu między narodami, stwierdził Henry Kalal Bukasa – Afryka powinna skoncentrować wysiłki i jednoznacznie sformułować koncepcję własnej drogi rozwoju. Aby to osiągnąć,*

*państwa kontynentu powinny odżegnać się od podszeptów szarlatanów rozwoju i handlarzy żłudnych marzeń, powinny działać rozważnie w oparciu o realną ocenę rzeczywistości.*

Aby być atrakcyjnym partnerem do współpracy, jak wynika z materiałów przygotowanych na konferencję, Afryka powinna rozwinąć infrastrukturę gospodarczą tzn.: drogi, koleje, komunikację ze światem, służbę zdrowia itp., stworzyć jednolity system edukacji oparty na tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, wspierać inicjatywy lokalne w kreowaniu małych i średnich przedsiębiorstw w sferze usług, handlu i produkcji towarowej, promować i rozwijać wartościowe badania naukowe oraz nabywanie i przyswajanie nowoczesnych technologii w oparciu o własne surowce i unikalne możliwości produkcji, tworzyć tym samym warunki zaistnienia na światowym rynku unikalnych regionalnych produktów. Miejsce, jakie w przyszłości zajmie Afryka na arenie światowej zależy głównie od niej samej.

*Przepowiadane objęcie przywództwa najsilniejszego państwa świata Stanów Zjednoczonych przez Afrykanina Baracka Obamę jest oczekiwane z ulgą i stanowi wielką szansę na Pokój, Ład i Braterstwo na świecie*, powiedział jeden z prelegentów na omawianej wyżej konferencji.